

Maciej Jankowski

**WŁODZIMIERZ SPASOWICZ
– KRÓL ROSYJSKIEJ ADWOKATURY***

Jest paradoksem, że Włodzimierz Spasowicz, jeden z najwybitniejszych adwokatów Cesarstwa Rosyjskiego, trafił do tego zawodu trochę przypadkiem, zmuszony okolicznościami¹. Świeżo mianowany profesorem uniwersytetu kazańskiego nie zdążył jeszcze objąć obowiązków dydaktycznych na tej uczelni, gdy specjalnie powołana przez Aleksandra II komisja uznała, iż *Uczebnik ugołownago prawa* jego autorstwa zawiera teorie wrogie istniejącemu porządkowi i podważające zasady bytu społecznego. Zalecono wyłączyć książkę Spasowicza z listy pomocy naukowych, a jego samego odsunąć od działalności pedagogicznej². 11 grudnia 1864 r. cesarz osobiście zalecił zwolnienie 35-letniego uczonego ze służby w ministerstwie oświecenia publicznego. Były profesor uniwersytetu petersburskiego, szkoły prawoznawstwa i aktualnie uniwersytetu kazańskiego znalazł się bez pracy.

Zwolniony ze służby państwowej Spasowicz utrzymywał się z pióra. Wtedy to powstały jego *Dzieje literatury polskiej*³. Przetłumaczył także na rosyjski książkę angielskiego karnisty Stephena⁴. Wiele recenzji, korespondencji i krótkich esejów umieścił w „Pietierburskich Wiedomościach”, stołecznym dzienniku redagowanym przez Walentego Korsza, brata żony jego przyjaciela

* Praca jest fragmentem większej całości.

¹ O Spasowiczu jako adwokacie, niestety pełne błędnych informacji: artykuł J. Koczura, *Włodzimierz Spasowicz*, „Palestra”, 1960, nr 2, s. 51–58 oraz biogram pióra J. Zaniemojskiego, *Słownik biograficzny adwokatów polskich*, t. 1, Warszawa 1983, s. 394–396. Patrz także J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz. Zarys monograficzny*, Wrocław 1975, s. 142–154.

² Sprawę nie sfinalizowanych ostatecznie przenosin do Kazania oraz obrady komisji przedstawia dokładnie Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 65–83.

³ A. N. Pypin, W. D. Spasowicz, *Obzor istorii slawianskich literatur*, SPietierburg 1865, s. 536. Autorstwa Spasowicza był rozdz. VI tej pracy, pt. *Polskaja literatura*, s. 361–492.

⁴ O. Siffen, *Ugołownoje prawo Anglii w kratkom oczertanii*, SPietierburg 1865, s. XII, 596.

i mistrza Konstantego Kawieline⁵. Pisarsko-dziennikarska aktywność zapewniła mu niezbędne dochody tym łatwiej, że jako kawaler i człowiek oszczędny potrzebował sum stosunkowo niewielkich. Alternatywy zresztą nie miał. Ze swoim wykształceniem, mając zamkniętą drogę do służby państwowej i nie posiadając własnego majątku, mógł co najwyżej próbować zatrudnić się jako administrator dóbr któregoś z bogatych właścicieli ziemskich. Przemysł i handel rosyjski okres bujnego rozwoju miały dopiero przed sobą i nie bardzo jeszcze potrzebowały wykwalifikowanych prawników.

Nowe możliwości otworzyło przed Spasowiczem dopiero powstanie adwokatury. Wiązało się to z wprowadzeniem w życie reformy sądowej, w której przygotowaniu miał zresztą swój skromny udział. Do tej pory rolę pełnomocników sądowych i doradców prawnych pełnili tzw. striapczy i chadataje po dielam. Byli to często ludzie nie mający nie tylko prawniczego, ale w ogóle żadnego wykształcenia. Ponieważ proces był tajny i inkwizycyjny, ich rola sprowadzała się w praktyce do redagowania pism procesowych oraz wyszukiwania różnego rodzaju kruczków dla gmatwania i przewlekania spraw⁶. Cesarz Mikołaj I adwokatów nie cierpiał i słyszeć nie chciał o bardziej nowoczesnym zorganizowaniu tej instytucji⁷. Jedynym działaniem podjętym na tym polu było utworzenie 14 maja 1832 r. instytucji przysięgłych striapczych praktykujących na zasadach wyłączności w sądach handlowych. Opracowując z rozmachem zakrojoną reformę sądową zwrócono się ku doświadczeniom zagranicznym. Podobnie postąpiono z adwokaturą. W zasadzie wzorem był model niemiecko-austriacki, którego charakterystyczną cechą było łączenie w jednych rękach funkcji pełnomocnika oraz doradcy prawnego. Z kolei organizacja adwokatury rosyjskiej bardziej przypominała stosunki francuskie (podobny system postępowania dyscyplinarnego, samorządność wewnętrzna). Według zatwierdzonych 20 listopada 1864 r. ustaw sądowych

⁵ Niektóre ze swych tekstów podpisywał inicjałami: Wł. S., W. S., inne pseudonimami: Kiriak Daniłow, Quidam. Na łamach „SPietierburskich wiadomości” ukazały się art. [W. Spasowicz]: *Tieoria wzłoma – kak razwiwajutsja juridiczeskije poniatia*, 13 (25). 01. 65, no. 13, s. 1–2; *Iz Biessierabii*, 9 (21). 02. 65, no. 35, s. 2–3; *Fustel de Coulanges: La cité antique, étude sur la culte, le droit, les institutions de la Grèce et de Rome*, Strasbourg 1864, 10 (22), 02. 65, no. 36, s. 1–2 i 27. 02 (11. 03). 65, no. 51, s. 1–2; *Jeszcze o 3-m tomie „Istoria sriednich wiekow M. Stasiulewicz”*, 3 (15). 07. 65, no. 167, s. 1–2; *Ugólnowo-statisticzeskije etiudy N. Niekludowa, Etiud I. Statisticzeskij opyt izsledowania fizjologiczeskogo znaczenia razlicznych wzrastow czelowieczeskogo organizma po odnoszeniu k priestupleniu (Razsuzhdenie napisannoje dla połączenia stiepeni magistra ugol. prawa)*, 28. 03 (9. 04). 65, no. 78, s. 1–2; 30. 03 (11. 04). 65, no. 80, s. 1; 23. 04 (5. 05). 65, s. 1–2; *Wystawka (Ajwazowskiego)*, 22. 04 (4. 05). 65, no. 1–2; *Jeszcze o nyniejszej wystawkie*, 4 (16). 11. 65, no. 290, s. 1–2.

⁶ N. W. Czerkasowa, *Formirowanie i razwitiie adwokatury w Rossii 60–80 g. XIX w.*, Moskwa 1987, s. 13–14.

⁷ Powiedział kiedyś: „Póki ja będę panować, Rosji nie trzeba adwokatów, przeżyjemy bez nich”. N. M. Kołmakow, *Staryj sud. Oczerki i wospominania*, „Russkaja starina” 1886, no. 12, s. 536.

u podstaw zawodu adwokata leży zasada, że adwokat to pomocnik prawny, przedstawiciel i zaufany swojego klienta. Adwokaci stanowić mieli odrębną korporację osób wykonujących wolny zawód. Przywileju tego nie udzielono jednak wszystkim. Adwokatów podzielono na dwie kategorie: tzw. adwokatów przysięgłych (prisiażnyj powieriennyj) i adwokatów prywatnych (czastnyj powieriennyj)⁸. Tylko pierwsi mogli powoływać swe organy samorządowe czyli rady. Rady działać miały niezależnie od siebie w poszczególnych okręgach sądowych. Zwierzchni nadzór sprawował Senat. Obok występowania w procesach karnych (w tym także z urzędu) i cywilnych członkowie korporacji mieli obowiązek służyć pomocą prawną zgłaszającym się po informacje i poradę. Konsultacje dla biednych musiały być udzielane bezpłatnie⁹. Pierwszych dwudziestu siedmiu rosyjskich adwokatów przysięgłych zatwierdzono 17 kwietnia 1866 r., w dniu uroczystego otwarcia nowych sądów. Na pierwszym posiedzeniu Rady Adwokackiej w Petersburgu 31 maja tegoż roku do korporacji wstąpił Włodzimierz Spasowicz¹⁰.

Wprowadzenie do Rosji nowego, opartego na zachodnioeuropejskich wzorach wymiaru sprawiedliwości nie było zwykłą modernizacją instytucji państwowych lecz kolejnym wielkim krokiem naprzód na drodze ku okcydentalizacji imperium. Sędziowie, adwokaci a nawet prokuratorzy w sporze o charakter państwa opowiadali się po stronie jego europejskości. Niekoniecznie musieli być liberałami. Nawet konserwatyści, jeśli gotowi byli służyć idei rządów prawa, przyczyniali się do tworzenia nowej mentalności, nowego stosunku do instytucji, do jednostki. Zadanie było tym trudniejsze, iż większość rosyjskiego społeczeństwa nie rozumiała istoty nowego wymiaru sprawiedliwości.

Zajmując się działalnością Spasowicza jako adwokata w pracy poświęconej jego poglądom politycznym i prawnym nie zamierzam szczegółowo przedstawiać przebiegu jego kariery obrończej. Skoncentruję się na tych jej aspektach, które wiążą się z politycznym uwikłaniem rosyjskiej adwokatury w drugiej połowie dziewiętnastego wieku oraz refleksją Spasowicza nad jej rolą i miejscem we współczesnym społeczeństwie, w jego wymiarze sprawiedliwości.

Spasowicz był adwokatem wybitnym. Stosunkowo szybko, po trudnych i pracowitych początkach, kiedy to przygotowywał starannie swe mowy

⁸ Podział ten rodził ciągle konflikty. Adwokaci przysięgli protestowali, że w praktyce adwokaci prywatni mają mniej obowiązków a więcej uprawnień. *Otczot Sowietu prisiażnyh powieriennyh pri SPietierburgskoj sudiebnoj palatie za 1869–70*, „Sudiebnyj Wiestnik”, 1870, no. 112. Patrz też: Czerkasowa, *op. cit.*, s. 34.

⁹ Czerkasowa, *op. cit.*, s. 29–30; E. Waskowski, *Organizacja adwokatury*, cz. 1 (*Oczerk wsieobszcziej istorii adwokatury*), SPietierburg 1893, s. 333–334.

¹⁰ N. A. Troicki, *Carizm pod sudom progriessiwnojj obszczestwiennosti, 1866–95*, Moskwa 1979, s. 186.

sądowe na piśmie, by je następnie odczytywać¹¹, wszedł do ścisłej czołówki rosyjskiej palestry. Już w początkach lat siedemdziesiątych niewielu mogło się z nim równać¹². Nazywano go „królem rosyjskiej adwokatury”¹³, „gwiazdą adwokatury”¹⁴, „gigantem” i „czarodziejem słowa”¹⁵. W środowisku prawniczym cieszył się wielkim autorytetem¹⁶. Praktycznie przez cały okres swej obrończej aktywności zasiadał we władzach petersburskiej rady adwokackiej¹⁷. Trzykrotnie, w latach 1873–1874, 1883–1885 i 1886–1889 był jej przewodniczącym¹⁸. Uważając korporacyjny ustrój adwokatury za rzecz prawdziwie wielką i doniosłą¹⁹ wykorzystywał autorytet, jaki posiadał, dla uczynienia środowiska adwokackiego zwartym, solidarnym i wiernym profesjonalnej etyce²⁰. Zarówno w swych wystąpieniach sądowych, jak i na innych polach nakreślał pewien etos adwokatury, etos, któremu powinna być zawsze wierna. Pragnąc zdecydowanie odciąć się od złych tradycji striapczych i chadatajów podkreślał unikalność nowej instytucji. Mówił: „Jesteśmy przykładem samoródstwa. Niczego takiego nie było jeszcze w Rosji. Nie wyszliśmy z jaja. My bez rodu i plemienia”²¹.

Występując w sądzie Spasowicz nie tylko bronił swych klientów. Z jego mów można było wyprowadzić jego poglądy na teorię i praktykę sądowego

¹¹ I. Dżabadari, *Proces 50-ti. (Wsierossijskaja Socyjalno-Riewolucyonnaja Organizacyia). 1874–7, „Bytoje”* 1907, no. 10, s. 188; W. Spasowicz, *W obronie własnej, Pisma*, t. 9, Warszawa 1903, s. 174.

¹² Jul. K-n, *Na rozwalinach głośnego suda. Iz wspomnianii żeńszczyny-stienografa konca 60-ch i 70-ch godow*, „Wiestnik Jewropy”, 1906, no. 7, s. 230; A. E. Kaufman, *Za kulisami pieczęci. (Otrywki wspomnianii starogo żurnalista)*, „Istoriczeskij wiestnik”, 1913, no. 7, s. 101.

¹³ Waskowski, *op. cit.*, s. 336; B. Głinski, *Russkoje sudiebnnoje krasnorieczie*, SPietierburg 1897, s. 20; A. Andriejewski, *Dramy życia*, Piotrograd 1916, s. 615.

¹⁴ A. W. Giedieonowski, *Iz Pietierburga w Sibir. Wspomnienia narodowolca*, „Katorga i ssyłka”, 1926, kn. 26, s. 204.

¹⁵ W moskiewskim archiwum zachował się wielki plakat podpisany „Giganci i czarodzieje słowa” a na nim fotografie Urusowa, Plewako, Arsieniewa, Spasowicza oraz Koniego, W. I. Smolarchuk, *Anatolij Fiedorowicz Koni (1844–1927)*, Moskwa 1981, s. 70.

¹⁶ Zdarzało się, że agenci tajnej policji wskazywali w swych raportach na wpływ bliskich osobistych kontaktów Spasowicza z niektórymi sędziami na treść orzekanych przez nich wyroków. CGAOR, f. 109, op. 13, ed. chr. 1045, s. 1–2. W 1902 r. M. Winawer poświęcił mu swą książkę. M. Winawer, *Oczerki ob adwokaturie*, SPietierburg 1902.

¹⁷ Uważanej za najważniejszą w Rosji. K. Arsieniew, *Zamietki o russkoj adwokaturie*, SPietierburg 1875, s. 6.

¹⁸ Troicki, *op. cit.*, s. 183–184. Funkcja ta nie dawała władzy, ale była bardzo prestiżowa. Arsieniew, *op. cit.*, s. 75.

¹⁹ W. D. Spasowicz, *Riecz „Nasze advokatskoje prawosławie”*, „Russkaja mysl”, 1891, no. 5, s. 156.

²⁰ Aczkolwiek z czasem stał się zwolennikiem podzielenia stanu adwokackiego na dwie grupy, tzn. oddzielenia pełnomocnictwa od przedstawicielstwa w sądzie. W. Hessen, *Adwokatura, obszczestwo i gosudarstwo 1864–1914*, [w:] *Istoria russkoj adwokatury*, t. 1, Moskwa 1914, s. 349.

²¹ W. Spasowicz, *Zastolnyje rieczy*, Leipzig 1903, s. 85 (20 października 1874 r.).

oratorstwa. Uważał, że obrońca pomagając sądowi zajrzeć w najgłębsze tajniki podsądnego i zbadać je, musi powiedzieć na jego korzyść wszystko to, czego ten powiedzieć sam nie może, nie umie lub nie chce²². Nie znaczy to oczywiście, że ma prawo zamykać oczy na prawdę i głośno wskazywać na decydujące oddziaływanie środowiska, innych osób czy okoliczności. W swych mowach Spasowicz często dotykał również ogólnych zagadnień ustroju sądownictwa²³. Przypominał, iż sąd powołany jest jedynie do remontowania rodzących niesprawiedliwość niedomagań systemu. Gdy próbuje prawo tworzyć, przekracza swe kompetencje²⁴.

Począwszy od lat siedemdziesiątych aż po dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia Spasowicz uchodził za jedną z najbardziej wpływowych, jeśli nie najbardziej wpływową, osobę w świecie rosyjskiego sądownictwa²⁵. Koledzy-adwokaci często zbierali się u niego w domu omawiając interesujące ich materie prawne i polityczne²⁶. Gdy policja, poruszona częstym nawiązywaniem przez obrońców w ich wystąpieniach sądowych do idei konstytucyjnych, zaczęła podejrzewać istnienie antyrządowej zmywy wśród palestry, Spasowicz stał się siłą rzeczy jednym z głównych podejrzanych. Poddano go inwigilacji. Nie chcąc być uzależnionym od informacji uzyskiwanej od służby, jeden z agentów podał się za zainteresowanego poradą prawną, aby wciągając go do rozmowy na tematy ogólne, uzyskać informacje o jego poglądach. Sądząc z treści złożonego przez niego później raportu znakomity prawnik nie ukrywał ich wcale. Przeciwnie, wskazywał, że bez ograniczenia samowoli władz, bez zagwarantowania należytej ochrony prawa własności, wolności osobistej i bezpieczeństwa obywateli trudno mówić o rozwoju kraju. Dlatego

²² A. Koni, *Oczerki i wspomnienia (Publicznyje cztenia, riecz, stati i zamietki)*, SPietierburg 1906, s. 775. Patrz choćby: W. Spasowicz, *Dielo o uroźenice Carstwa Polskago dworianinie Ewstafie Szomberg-Kollontaje, obwiniajemon w wypuskie w obraszczenie fałszywych gosudarstwiennych krieditnych bumag*, [w:] *Soczinienia*, t. 5, SPietierburg 1894, s. 17–34; tenże, *Dielo o ubijstwie von Zona*, [w:] *Soczinienia*, t. 5, s. 121–134; tenże, *Dielo o starszem fejerwierkerie pietierburgskoj kriepostnoj artillerii Akimie Diemientiewie, obwiniawszemsia w niepowinowienii oficeru i oskorblienii jego słowom i diejstwem*, [w:] *Soczinienia*, t. 5, s. 270–285.

²³ Można powiedzieć, że sprawa Mielnickich była równie ważna dla losów ławy przysięgłych jak Wiery Zasulicz. W. Spasowicz, *Dielo Mielnickich*, [w:] *Soczinienia*, t. 7, SPietierburg 1894, s. 59–90. O różnicy między sądami przysięgłych a sądami bez przysięgłych obszernie: tenże, *Dielo po obwinieniu Archipowa, Czerenkowa i Sierikowa w podpaiwanii i podkupie wyborszczykow ot kriestiańskich obszczestw*, [w:] *Soczinienia*, t. 6, SPietierburg 1894, s. 277–310. O sprawie Mielnickich także: W. Wołodimirow, *Sudiebnyje ustawy i zakłuczenie obier-prokurora po dielam Mielnickich i Swiridowa*, „Żurnał graždanskogo i ugołownogo prawa” 1884, kn. 5, s. 89–91.

²⁴ Koni, *op. cit.*, s. 777.

²⁵ Andriejewski, *op. cit.*, s. 615. Nawet władze obawiały się go. Troicki, *op. cit.*, s. 11. Dla wszechpotężnego Pobiedonoscewa był uosobieniem adwokackiej „jadowitości”. W. Lednicki, *Pamiętniki*, t. 1, Londyn 1963, s. 281.

²⁶ Kółko prawników, które zbierało się u Spasowicza w domu, stało się później jądrem petersburskiego Towarzystwa Prawniczego. Koni, *op. cit.*, s. 779.

obowiązkiem adwokatów jest wykorzystywać posiadane przez nich możliwości wypowiadania się i informować słuchającą i czytającą publiczność o tym, że posiada ona swych obrońców, ludzi przesiąkniętych duchem prawdy i wolności²⁷.

Jednocześnie jednak Spasowicz podkreślał, że dar wolnego słowa dany został adwokatom dla ulżenia doli oskarżonego, a nie dla rozprzestrzeniania idei, którym oskarżony służył. Nawet obrońca z wyboru klienta nie może być narzędziem w jego rękę i winien mieć odwagę posiadania swego zdania i nazywania rzeczy po imieniu. W zależności od cech oskarżonego i charakteru zarzucanego mu czynu może on bądź w pełni utożsamiać się z nim, bądź zachować bardziej obiektywny stosunek. W sprawach politycznych obrońca musi mieć pełną swobodę i nie będąc nawet solidarnym z oskarżonym powinien mieć prawo wskazania wszystkich możliwych okoliczności mogących przyczynić się czy to do jego uniewinnienia, czy też do zmniejszenia kary. Odnieść się należy nie tylko do czynu oskarżonego, ale także do źródeł ustawodawstwa karnego i motywacji prawodawcy²⁸.

Władze państwowe szybko zorientowały się, że działalność adwokatów nie zawsze jest dla nich wygodna. Dziesiątki lat ciągnęło się wprowadzanie ustaw sądowych na całe terytorium Rosji, a idee wyrażane przez nie przyjmowano z coraz mniejszą życzliwością. Wiele instytucji zmieniono, szczególnie w okresie tzw. kontrreform za panowania Aleksandra III. Naciskom i ograniczeniom adwokatura podlegała właściwie od samego początku swej działalności. W 1874 r. zakazano tworzenia nowych rad, a istniejące (w Petersburgu, Moskwie i Charkowie) poddano ściślejszemu nadzorowi²⁹. Spasowicz bronił palestry przed próbami ograniczania jej praw. Gdy 13 marca 1884 r. oberprokurator kasacyjnego departamentu karnego Senatu Mikołaj A. Niekliudow przedstawił konieczność jak najszybszego wyjaśnienia praw adwokatury, oczywiście z myślą o ich ograniczeniu³⁰, Spasowicz wraz z innymi tuzami petersburskiej palestry wystąpił zdecydowanie przeciwko takim propozycjom³¹. Jednocześnie należał do tych, którzy opowiadali się za dopuszczeniem adwokatów do udziału w postępowaniu przygotowawczym. Uczestniczył w różnego rodzaju gremiach próbujących wypracować kompromisową formułę umożliwiającą z jednej strony prowa-

²⁷ CGAOR, f. 109, op. 1, ed. chr. 1742 (*Agenturnyje doniesienija o nabliudienii za prisiażnym powierennym Spasowicze, podozriewawszysia w „politiceskoj nieblagonadieżnosti”*, 18. 10, 1869–10. 08. 1870), t. 1–3.

²⁸ Koni, *op. cit.*, s. 775.

²⁹ Czerkasowa, *op. cit.*, s. 35.

³⁰ „Żurnal graždanskogo i ugołownogo prawa” 1884, kn. 5, s. 161.

³¹ N. Troicki, *op. cit.*, s. 23–24.

dzącym śledztwo prowadzenie go w sposób sprawny, a z drugiej pozwalającą obrońcy już w tej fazie występować czynnie na rzecz klienta³².

Sytuacji adwokatów nie ułatwiał fakt, iż długo mieli przeciwko sobie większość opinii publicznej. Gazety drukowały paszkwile na ich temat³³. Nazywano ich pomocnikami nieprawdy, nauczycielami sofistyki i demoralizacji³⁴. Spasowicz był świadom nieprzychylności znacznej części społeczeństwa i bolało go to. W dniu 30 kwietnia 1878 r., na zebraniu petersburskiej palestry powiedział: „Nigdy nie byłem hołdownikiem i kurtyzanem opinii publicznej. Mieć ją jednak wciąż przeciw sobie, nieprzyjemne to, mrozi dosłownie jak północny wiatr, aż do szpiku kości”³⁵.

I ludzie wykształceni, często podróżujący za granicę, znający dobrze Europę nie rozumieli zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości opartego na zasadach sporności i równości stron. Spasowicz, gdy zdarzało mu się wystąpić na rzecz osób czy spraw nie cieszących się popularnością, bywał mocno krytykowany, nieraz też na czas jakiś ulegały zamrożeniu przyjaźnie osobiste³⁶. Po obronie Stanisława Kronenberga oskarżonego o znęcanie się nad córką³⁷ studenci uniwersytetu petersburskiego planujący zaprosić Spasowicza na swój bal jako honorowego gościa z zamiaru tego zrezygnowali³⁸. Dla najwybitniejszego rosyjskiego pisarza Fiodora Dostojewskiego był on typem idealnym okcydentalizującego liberała obcego pochodzenia żyjącego z posługiwania się pokrętną, gmatwającą prawdę sofistyką³⁹.

Opozycyjnie nastrojony odłam opinii politycznej zaczął zmieniać swój stosunek do adwokatów od czasu, gdy zaczęli oni występować w obronie oskarżonych o przestępstwa polityczne. W latach 1866–1895 Spasowicz był najczęściej występującym w politycznych procesach adwokatem⁴⁰. Był

³² A. L. Cypkin, *Wopros o zaszcztie na przedwaritelnom sledstwiu w doriewolucyonnym russkom ugołownom processie*, „Uczennoje zapiski saratowskiego juridiczeskogo Uniwersiteta” 1957, wyp. 6, s. 378–381, 389–392.

³³ Troicki, *op. cit.*, s. 202.

³⁴ Czerkasowa, *op. cit.*, s. 37–38.

³⁵ Spasowicz, *Zastolnye riechi...*, s. 17 (30.04.1878).

³⁶ S. N. Tierpigoriew, *Wospominania*, [w:] *Sobranie soczinienii*, t. 6, SPietierburg 1899, s. 603.

³⁷ W. Spasowicz: *Dielo o bankirie K., obwiniawszemsia w istiazanii swojej siemiletniej doczeri*, [w:] *Soczinienia*, t. 6, s. 49–71.

³⁸ CGAOR, f. 109, op. 1, ed. chr. 546, l. 1.

³⁹ F. Dostojewski, *Po powodu diela Kronienberga*, [w:] *Połnoje sobranie soczinienii w tridcati tomach*, t. 22, Moskwa 1981, s. 50–73, O stosunku Dostojewskiego do Spasowicza patrz też Kulczycka-Saloni, *op. cit.*, s. 146–149; W. Lednicki, *Russia, Poland and the West. Essays in Literary and Cultural History*, New York b. d., s. 292–296 (Dostoyevsky and Spasowicz/Fetyukovich).

⁴⁰ Troicki, *op. cit.*, s. 187–89.

obroncą w dziesięciu dużych (m. in. nieczajewców⁴¹, dołguszynców⁴², 50⁴³, 193⁴⁴, partii Proletariat⁴⁵) nie licząc kilku mniejszych⁴⁶. Jak nikt inny umiał obalić oskarżenie polegając głównie na sile logiki i wspartej o naukowe ustalenia analizy. Nie stronił jednak i od efektów krasomówczych. Mowy jego były obrazowe, odwołujące się do wszelkich aspektów rzeczywistości⁴⁷. Współczesny historyk napisze po latach, iż spośród przedrewolucyjnych rosyjskich adwokatów tylko w Spasowicza idealnie zbiegły się oryginalny talent oratorski, nieprzeciętny talent uczonego, prawnika, literaturoznawcy i działacza społecznego⁴⁸. W mowach jego nie było napuszonych efekciarskich zdań, styl był prosty i logiczny⁴⁹.

W czasie procesu nieczajewców w 1871 r., pierwszym jawnym procesie w sprawie politycznej⁵⁰, Spasowicz podbił sądową publiczność. Jego twierdzenie, że oskarżeni przy swych niewielkich środkach pieniężnych, nic nie znaczących powiązaniach rodzinnych i znajomościach, skromnej pozycji w środowisku nie byli w stanie naprawdę zagrozić w czymkolwiek rządowi – omawiano gorąco w czasie przerwy. Znaczna część przysłuchujących się procesowi to były osoby wysoko postawione w hierarchii urzędowej i społecznej, a mimo to na ogół podzielały jego pogląd. Kiedy Spasowicz pojawił się w czasie przerwy w bufecie, kłaniali mu się znajomi i nieznajomi, także obecne damy⁵¹. Znany dziennikarz i jednocześnie agent III Oddziału I. A. Arsieniew doniósł potem szefowi żandarmów: „Bez przesady można powiedzieć, że u samego Spasowicza więcej rozumu i wiedzy naukowej niż w całym składzie

⁴¹ W. Spasowicz, *Dielo o zagoworje, sostawlenno s celju isprawierzenia suszczestwujuszczago poriadka uprawlenia w Rosii (Nieczajewskoje dielo)*, [w:] Soczinienia, t. 5, s. 135–199.

⁴² W. Spasowicz, *Dielo Dołguszyna, Dmochowskiego i dr., obwiniajemych w sostawlenii, napieczatnii i rasprostranienii proklamacyi priestupnogo sodierazania*, [w:] Soczinienia, t. 5, s. 329–355.

⁴³ W. Spasowicz, *Dielo o 50 raznych licach, obwiniajemych w gosudarstwiennom priestuplenii po sostawlenii protivzakonnogo soobszczestwa i raprostranienii priestupnych soczinienij*, [w:] Soczinienia, t. 6, s. 124–163.

⁴⁴ W. Spasowicz, *Dielo o riwolucyonnoj propagandje w Imperii s 1873 goda (tak nazywajemoje dielo 193 lic)*, [w:] *Siem sudiebnych riecziej po ugołownym dielam*, Berlin bd. (1900), s. 1 i n.

⁴⁵ Podjął się wtedy dodatkowo obrony Rosjanina Piotra Bardowskiego, który nie mógł znaleźć obrońcy. L. Baumgarten, *Dzieje Wielkiego Proletariatu*, Warszawa 1966, s. 241.

⁴⁶ Np. W. Spasowicz, *Dielo o politiceskich administratiwno-sylnych Tiesielkinie, Smirnowie i Czwnajewskom, obwiniajemych w soprotiwlenii vlasti*, [w:] Soczinienia, t. 7, s. 144–172.

⁴⁷ *Kniaz Aleksandr Iwanowicz Urusow. Stati jego o tieatrze, o literaturie i ob isskustwie. Pisma jego. Wspominania i niem.* t. 2–3, Moskwa 1907, s. 278; Głinski, *op. cit.*, s. 24–25.

⁴⁸ A. Koni, *Sobranie soczinienii*, t. 5, Moskwa 1967, s. 428 (uwaga w przypisie).

⁴⁹ *Sudiebnyje rieczj izwiestnych russkich juristow. Sbornik*, ried. M. M. Wydra, Moskwa 1956, s. 18.

⁵⁰ CGAOR, f. 109, 3 eksp. 1869, ed. chr. 115, l. 111.

⁵¹ Tamże, s. 84–85.

sądu i prokuratury”⁵². Pojawiły się nawet zarzuty, że nie tylko broni on narodowolców, ale także sprzyja ich ruchowi⁵³. Po wystąpieniach Spasowicza na procesie 193 w przeglądanych przez III Oddział listach często znajdowano pochlebne wzmianki o jego mowach obrończych⁵⁴.

Po 1 marca 1881 r., tj. po zamordowaniu cesarza Aleksandra II, akt oskarżenia konstruowano według stałego schematu. Uznawano, że ponieważ Narodnaja Wola jest organizacją zbrodniczą, to sama przynależność do niej oznacza współudział w największych przestępstwach. Spasowicz, który występował jako obrońca w tzw. procesie 21 w 1887 r., jednym z ostatnich procesów Narodnej Woli jako organizacji, ostro krytykował takie stanowisko oskarżycieli. Wskazywał, że przy takim podejściu rozmywa się różnica pomiędzy czynami poszczególnych oskarżonych. Jeśli tylko ktoś wstąpił do organizacji, to choćby zawinił jedynie udzieleniem rady czy pomocy, a nawet wyłącznie niedoniesieniem, odpowiada za zadawanie śmierci⁵⁵.

Spasowicz, choć odnosił się do bronionych przez siebie rewolucjonistów bardzo życzliwie⁵⁶, a nawet w sposób emocjonalny reagował na ich wystąpienia w sądzie⁵⁷, nie był przez nich lubiany, choć trzeba przyznać, że na ogół szanowali go⁵⁸. Wynikało to z przyjmowanego przez niego sposobu obrony. W przeciwieństwie do rosyjskich adwokatów z ostatnich dwóch wieków przed upadkiem monarchii nie bronił on idei czy organizacji lecz poszczególnych ludzi. Dlatego starał się pomniejszać wagę tych pierwszych. Ironicznie wypowiadał się o sile ruchu narodnickiego, sprowadzał motywy angażowania się w jego działalność do poczucia zagubienia i desperacji, wyrażał się o oskarżonych i niebezpieczeństwie grożącym z ich strony lekceważąco, czasem próbował rzucić winę swych klientów na współoskarżonych⁵⁹.

⁵² Nieczajew i nieczajewscy. *Sbornik matieriałow*. Podgotowił k pieczati B. P. Kozmin, Moskwa 1931, s. 186.

⁵³ CGAOR, f. 109, op. 1, ed. chr. 888 (*Agienturnyje doniesienia o pr. pow. Spasowicze*), sl. 12 oraz ed. chr. 1753 (*Agienturnyje doniesienia o soczuwstwii riwoluconnomu dwiżeniu pr. pow. Utina, Spasowicza, Gerarda, Ludwiga*). Trudno się zresztą dziwić policji, skoro zdarzały mu się takie wypowiedzi o rewolucjonistach: „oni chcą walczyć ze złem, z despotyzmem i samowolą, w czym trudno im nie współczuć”. W. Spasowicz, *Dielo ob administratiwno-sosłanych podporiuczkie zapasa armii Kranichfieldie i drugich*, [w:] *Soczinienia*, t. 7, s. 299.

⁵⁴ CGAOR, s. 109, op. 1, ed. chr. 711, l. 6.

⁵⁵ Spasowicz, *Siem sudiebnych...*, s. 248–249; także Trocki, *op. cit.*, s. 60–61.

⁵⁶ A. Pribylew, *Zapiski narodowca*, Moskwa 1930, s. 57–58.

⁵⁷ Na procesie 50 po przemówieniu jednego z oskarżonych, robotnika Piotra Aleksiejewa wykrzyknął poruszony: „To prawdziwy trybun ludowy”. Dżabadari, *op. cit.*, s. 194.

⁵⁸ Giedieonowski, *op. cit.*, s. 204–205; Pribylew, *op. cit.*, s. 83, 86–87.

⁵⁹ Na łamach nielegalnej „Walki Klas” szczególnie oburzony autor pisał: „Nasi Spasowiczowie odzyskują swoją „samodzielność” wobec żandarmów i ufni w przewagę siły zbrojnej zdobywają się na anatemy, którą rzucają w imię „społeczeństwa” na ludzi chwilowo bezbronnych”, „Walka Klas” 1885, t. XII, nr 3, s. 8. Cyt. za Baumgarten, *op. cit.*, s. 658.

Udział w procesach politycznych zawsze zapewniał, i dzisiaj zapewnia, adwokatom popularność⁶⁰. Spasowicz potrafił także ze zwykłych spraw uczynić wydarzenie. Ogromna wiedza z zakresu nauk przyrodniczych i humanistyki przenosiła obronę w wyższe regiony walki o zasady i idee⁶¹. Pojedyncze przypadki były dla niego odskocznią do snucia ogólnych rozważań z punktu widzenia polityka, moralisty, publicysty. Mowy Spasowicza, niezależnie od swej podstawowej treści, zawierały fragmenty wykładów o społeczeństwie, polityce karnej, etyce sądowej, fizjologii i psychologii. Jego wystąpienie w obronie Ostrowlewej było mistrzowskim odwołaniem się do najnowszych osiągnięć psychiatrii i psychofizjologii⁶². Na procesie o zabójstwo Niny Andriejewskiej dał bardzo wnikliwe określenie pojęcia alibi oraz scharakteryzował w sposób świetny teoretycznie istotę dowodów pośrednich. Wykazał też głęboką wiedzę z zakresu medycyny, będąc nawet w stanie polemizować jak równy z równym z ekspertami⁶³.

W licznych sprawach o przestępstwa prasowe dotykał Spasowicz delikatnych materii granic zniesławienia⁶⁴, oszczerstwa za pośrednictwem prasy⁶⁵, dyfamacji⁶⁶. Rozpatrywał poszczególne przypadki naruszenia prawa na tle szerszego problemu wolności wypowiedzi⁶⁷. Broniąc zasad tolerancji religijnej występował przeciw narzucaniu wyznania ludziom prostym⁶⁸, prześladowaniu sekciarzy⁶⁹, krępowaniu nauki⁷⁰. Korzystając z możliwości, jakie dawała

⁶⁰ Zdarzało się, że adwokaci podejmowali się obrony w procesach politycznych w pogoni za popularnością. Pribylew, *op. cit.*, s. 58.

⁶¹ Koni, *Sobranie soczinienii*, t. 5, s. 126.

⁶² Koni, *Oczierki...*, s. 778–779. Pod tym względem szczególnie ważna była sprawa Ostrowlewej. W. Spasowicz, *Dielo o doczeri titulnogo sowietnika Ostrowlewej i kriestianinie, Chudinie, obwiniawszychsia w razboje*, [w:] *Soczinienia*, t. 7, s. 1–58.

⁶³ *Sudiebnyje riecz i izwiestnych...*, s. 7–8, 18. Szczególnie W. Spasowicza, *Dielo ob ubijstwie Niny Andriejewskoj*, [w:] *Soczinienia*, t. 6, s. 164–276. Był to jeden z najważniejszych procesów, jakie prowadził. Jeszcze 15 lat później przekonany był, że mimo jego obrony, skazano wtedy niewinnych ludzi. Spasowicz, *Soczinienia*, t. 6, b. pag. (Słowo wstępne).

⁶⁴ W. Spasowicz, *Dielo po żalobie riedaktora „Poriadka” g. Stasiulewicz, na riedaktora „Nowogo wriemieni” g. Fiedorowa i sotrudnika, g. Burieniana*, [w:] *Soczinienia*, t. 6, s. 342–378.

⁶⁵ W. Spasowicz, *Dielo prawlenia SPeterburgsko-Tulskiego banka s O. K. Notowiczem*, [w:] *Soczinienia*, t. 7, s. 221–248.

⁶⁶ Zagadnieniami tymi interesował się już wcześniej, w grudniu 1864 r. pod pseudonimem Kiriak Daniłow opublikował na łamach „SPietierburskich wiadomości” artykuł zatytułowany: *G. Lochwicki i diffamacja; przedrukowany później w: W. Spasowicz, Za mnogo liet. 1859–1871. Statii, otrywki, istorije, kritika, polemika, s udiebnyje riecz i procz.*, SPietierburg 1872, s. 57–66.

⁶⁷ Trzeba tu dodać, że Spasowicz z wielką rewerencją odnosił się do dziennikarzy i ich pracy. Kaufman, *op. cit.*, s. 101.

⁶⁸ W. Spasowicz, *Dielo kriestianina Osipa Malinowskiego*, [w:] *Soczinienia*, t. 6, s. 311–324.

⁶⁹ W. Spasowicz, *Dielo o skopcach Ploticznych i dr.*, [w:] *Soczinienia*, t. 5, s. 94–95.

⁷⁰ W. Spasowicz, *Dielo o Pawle Gajdieburowie, sudinom po powodu izdannogo im pieriewoda 2 toma knigi Wandta „Dusza czelowieka i żywotnych”*, [w:] *Soczinienia*, t. 5, s. 14.

mu funkcja obrońcy, rozstrząsał publicznie zagadnienia relacji pomiędzy nauką a religią, dogmatyczną a moralną stroną tej drugiej, wolnością wyznania a wolnością badań naukowych. W szczególnie głośnym i wspomnianym już procesie Kronenberga wskazywał, gdzie według niego powinna przebiegać granica państwowej władzy karania.

Raz do roku, po dokonaniu wyboru swych władz, petersburska korporacja adwokatów przysięgłych zbierała się na uroczystym obiedzie. Początkowo odbywały się one bez przemówień. W 1873 r., zostawszy właśnie przewodniczącym Rady, Spasowicz stwierdził, że uroczysty obiad adwokatów bez mowy, bez błyskotliwego słowa jest jak pieśń bez śpiewu, obraz bez barw⁷¹. Dlatego jako jeden z najstarszych stażem, odważył się wprowadzić nowy obyczaj⁷². Tak też się stało. Odtąd, prawie corocznie przez ponad ćwierć wieku, Spasowicz dokonywał pewnego podsumowania osiągnięć, oczekiwań i obaw stołecznej palestry w swych mowach biesiadnych. W 1903 r., ze względów cenzuralnych za granicą, opublikował zbiór tych wystąpień. Nieco ponad stustronicowa książeczka⁷³ stanowi niezwykle cenny dokument z jednej strony losów rosyjskiej palestry, z drugiej przemyśleń Włodzimierza Spasowicza na temat jej roli i perspektyw rozwoju⁷⁴.

Już w swym pierwszym przemówieniu położył nacisk na znaczenie korporacyjnej organizacji adwokatury dla utrzymania jej niezależności wobec coraz silniejszych nacisków rządu. Po latach doda, że bez samorządu nie ma prawdziwej adwokatury⁷⁵. Jednocześnie odpowiedział na zarzuty, iż wysokie dochody adwokatów przyciągają w ich szeregi wysoko kwalifikowanych przedstawicieli innych zawodów prawnych, co wyrządza szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Jego zdaniem ludzie wcale nie przychodzą do adwokatury przede wszystkim dla pieniędzy. Wybierając bowiem tę profesję trzeba zdawać sobie sprawę, że konkurencja połączona z koniecznością polegania tylko na sobie nie czyni egzystencji łatwą i pozbawioną ciężkich chwil. Przyciąga raczej niezależność, podleganie nie zwierzchnikom w hierarchii, lecz samorządnym organom korporacji. Przyciąga fakt, że adwokaci to prawdziwi rycerze wolnego słowa, znacznie bardziej wolnego niż w prasie,

⁷¹ Spasowicz, *Zastolnyje rieczy*, s. 3.

⁷² Tradycja wspólnych obiadów członków korporacji adwokackiej narodziła się w Anglii. Traktowano ją jako jeden ze środków kształcenia młodszych kolegów. D. N. Borodin, *Istoriczeskij очерк russkoj adwokatury (k 50-letiu prisiażnoj adwokatury) 1864–1914*, Piotrograd 1915, cz. 1, s. 21.

⁷³ Dokładnie 104. Spasowicz, *Zastolnyje rieczy*.

⁷⁴ „Odbiła się w nich (mowach Spasowicza – M. J.) w zarysach ogólnych historia adwokatury rosyjskiej i dzieje sądownictwa”. Oprócz tego „przemówienia zawierają nader cenny i charakterystyczny materiał do dziejów Rosji w ciągu lat 30-u”. B. Kutyłowski, *Reminiscencje*, „Kraj” 1905, nr 20, s. 3.

⁷⁵ Spasowicz, *Zastolnyje rieczy*, s. 5–6, 72.

bo nawet, jak im przewodniczący składu sądzącego zwróci uwagę, słowo już padło i uleciało⁷⁶ w świat.

Zalety zawodu mogą być również źródłem jego słabości. Dlatego Spasowicz przestrzegał kolegów przed upadkiem, który nastąpi nieuchronnie, „kiedy tylko zapomnimy, że jesteśmy wolnym bractwem, kiedy zabronimy dostępu do tego bractwa, jak czyni to Moskwa, najpierw Żydowi, potem Tatarowi, Niemcowi, Polakowi i każdemu innemu oprócz Rosjanina; kiedy postawimy nasz stanowy, drobny interes ponad ogólnospołecznym i ogólnopanstwowym; kiedy będziemy uchylać się od wypełniania naszych obowiązków wobec państwa i będziemy się targować: dajcie nam prawa, wtedy my będziemy wypełniać nasze powinności. Zginiemy, kiedy do naszego środowiska przeniknie duch filisterstwa, cyniczny stosunek do spraw; kiedy ugruntuje się przekonanie, że dla nas charakter sporu nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, że obowiązki adwokata są wypełnione należycie, kiedy tylko broni on rzetelnie sprawy, choćby było to niezgodne z odczuciem sumienia, kiedy sztuka nasza zamieni się w rzemiosło, a my staniemy się najemnikami wynajmowanymi do mówienia, dyalektykami i sofistami”. Adwokatura nie może przyjąć charakteru przemysłowego⁷⁷.

Spasowicz należał do zwolenników ostrego egzekwowania przez władze korporacji uprawnień dyscyplinarnych w celu wymuszenia pełnego przestrzegania nakazów i zakazów etyki zawodowej. W 1878 r., gdy opinia publiczna zaczęła spoglądać na adwokatów nieco życzliwiej, zauważył, że być może stało się tak dlatego, iż trzy podstawowe zadania:

- 1) starać się odszukać w bronionym interesie jego aspekt pozytywny,
- 2) mówić wszystko, co można powiedzieć na korzyść tego interesu, nie wykraczając jednak nigdy poza nakaz mówienia prawdy i tylko prawdy,
- 3) nie trzymać języka za zębami a przeciwnie „rąbać prawdę w oczy”, nie bać się silnych tego świata,

członkowie petersburskiej korporacji wypełniali dobrze⁷⁸.

Gdy atmosfera strachu wywołana terrorystycznymi zamachami narodników zaczęła zagrażać praworządności i instytucjom stojącym na jej straży, Spasowicz wzywał Radę do ostrożności. Bywają bowiem czasy, twierdził, kiedy najważniejsze to przetrwać, ocalić posiadany kapitał, o nowych zyskach nie myśleć. Jednocześnie trzeba mocno zwracać uwagę na nieskazitelną etyczną. Wszyscy członkowie palestry muszą mieć świadomość, że każda plama na ich rękach to argument dla przeciwników⁷⁹.

Ciekawe, że z jednej strony wciąż nawołując do umiaru i ostrożności z drugiej Spasowicz jawnie angażował adwokaturę w polityczne spory. I tak

⁷⁶ Tamże, s. 5.

⁷⁷ Tamże, s. 6, 7.

⁷⁸ Tamże, s. 14, 18.

⁷⁹ Tamże, s. 21–22.

27 kwietnia 1880 r. bardzo skrytykował właśnie dymisjowanego ministra oświecenia, a w przyszłości ministra spraw wewnętrznych Dymitra Tołstoja, a Michała Katkowa nazwał metropolitą reakcji porównując go do Arakczajewa, Magnickiego i Murawiewa. Licząc na to, że odejście Tołstoja to pierwsze pęknięcie w murze reakcji i teraz zmiany potoczą się szybciej, Spasowicz nawoływał swych kolegów-adwokatów, by dalej twardo stali pod sztandarem „nieograniczonej tolerancji dla wszelkich prywatnych przekonań, równouprawnienia dla wszystkich stanów i narodowości”. Adwokatura miała określone zadanie do spełnienia i dlatego powinna opowiedzieć się zdecydowanie po jednej ze stron w walce o przyszły kształt Rosji. W 1881 r. powiedział: „Najbardziej pocieszającym zjawiskiem jest dla mnie to, że nasza familia nie rozpadła się [...], że ona cała w liberalnym obozie”. Dwa lata później, kiedy ministrem spraw wewnętrznych był już Dymitr Tołstoj, Spasowicz zachęcał do odwagi. Adwokaci nie powinni się bać, choć oczywiście ostrożność zawsze warto zachować⁸⁰.

W 1886 r., w dobie kontrreform i rusyfikacyjnej presji na mniejszości Spasowicz wezwał petersburską korporację do trwania przy zasadach, od których odstąpić nie wolno. Były to:

1. Pełna etniczna, narodowa i religijna tolerancja. Niedopuszczenie do powstania w środowisku waśni na tym tle.

2. Surowa „nietolerancja” etyczna. Trzeba wysoko trzymać sztandar zawodowego honoru. Mówiąc dokładniej, chodziło o zachowanie rozwagi przy podejmowaniu się prowadzenia określonych spraw i delikatności przy pobieraniu honorariów⁸¹.

3. Wystrzymanie się filisterstwa, to jest zajmowania się wyłącznie własnymi sprawami przy lekceważeniu obowiązków wynikających z przynależności do samorządowej korporacji, nieinteresowaniu się życiem publicznym, światem kultury i nauki⁸².

Gdy problem narodowych mniejszości stał się istotnym problemem samej petersburskiej korporacji, Spasowicz mimo swego nawoływania do nieograniczonej tolerancji i nieuznawania rasowych czy religijnych różnic przyjął postawę bardziej umiarkowaną. Wobec zwiększającej się ilości adwokatów-Żydów opowiedział się za wprowadzeniem ograniczeń procentowych przy przyjmowaniu do zawodu. Co prawda zastrzegał się, że stanowisko takie przyjął nie z powodu osobistych przekonań lecz w interesie ogólnym, ale fakt jest faktem. Jednocześnie nic nie miał przeciwko tworzeniu kółek narodowościowych w korporacji. Sam, jak oświadczył, wstąpiłby wtedy do polskiego⁸³.

⁸⁰ Tamże, s. 23–25, 28, 35.

⁸¹ Warto tu wspomnieć, że był np. przeciwny występowaniu adwokatów na walnych zebraniach akcjonariuszy spółek akcyjnych w charakterze pełnomocników poszczególnych grup akcjonariuszy. *Istoria russkoj advokatury...*, s. 222.

⁸² Spasowicz, *Zastolnyje rieczj*, s. 43–44.

⁸³ Tamże, s. 54–55.

Podkreślając wciąż konieczność zachowania zawodowej solidarności Spasowicz nie chciał, by samorząd adwokacki przekształcił się w zamkniętą strukturę, nie pozwalającą swym członkom na słowa krytyki, jeśliby one miały być wypowiedziane na zewnątrz. Sądził, iż oznaczałoby to całkowite skostnienie korporacji, jej uniewrażliwienie na wszystko co nowe⁸⁴.

Walka Spasowicza z filisterstwem w środowisku adwokackim wiązała się ściśle z traktowaniem go jako swego rodzaju szkoły przygotowującej do działalności publicznej. Powoływał się na słowa, jakie usłyszał od króla Belgów Leopolda II⁸⁵, który oświadczył, że każdy z jego ministrów był adwokatem. Jeśli kariera adwokacka nie jest wstępem i przygotowaniem do szerszej aktywności, to palestra nie może się prawidłowo rozwijać, dusi się. Tragedia rosyjskiej adwokatury i w ogóle całego życia publicznego polega na tym, że dominuje nad nim wszechmocna biurokracja państwowa, co rodzi rutynę i zastój⁸⁶.

Kariera adwokacka przyniosła Spasowiczowi pieniądze i sławę. Dzięki niej stał się jednym z najbardziej wpływowych polskich poddanych Romanowych. Do dziś powołują się na jego opinie autorzy prawniczych monografii⁸⁷. A trzeba przy tym pamiętać, że w szeregi adwokatury wstąpił przymuszony przez okoliczności. Sam czuł się powołany do roli uczonego, profesora uniwersytetu. Sztandarowa postać adwokatury rosyjskiej, ulubiony mistrz aplikantów i wzór dla młodszych kolegów określał czasami swoją profesję jako „czcze właściwie zajęcie”⁸⁸. Tym większe uznanie musi więc budzić to, co w nim osiągnął.

Katedra Prawa Rzymskiego UŁ

⁸⁴ Tamże, s. 64.

⁸⁵ W 1883 r. Spasowicz jako przewodniczący petersburskiej rady adwokackiej został zaproszony przez przewodniczącego stowarzyszenia adwokatów przy sądzie apelacyjnym brukselskim D. Vervoorta na uroczystość otwarcia nowego pałacu sprawiedliwości w stolicy Belgii. W. Spasowicz, *Wycieczka do Brukseli*, [w:] *Pisma*, t. 6, s. 149. W 1897 r. odwiedził Brukselę po raz kolejny będąc gościem międzynarodowego kongresu adwokatów. Winawer, *op. cit.*, s. 96.

⁸⁶ Spasowicz, *Zastolnyje rzecz*, s. 68.

⁸⁷ R. Łyczywek, *Adwokat jako obrońca w polskim procesie karnym*, Warszawa 1989, s. 59. Autor powołuje się na Spasowicza przekonując, że dla uniknięcia omyłek sądowych można niekiedy naruszyć zawodową zasadę tajemnicy obrony.

⁸⁸ Lednicki, *Pamiętniki*, t. 1, s. 325.

Maciej Jankowski

WŁODZIMIERZ SPASOWICZ – KING OF RUSSIAN LEGAL PROFESSION

The Russian Bar was established on 17th April 1866. One of its most outstanding members was a Pole, Włodzimierz Spasowicz. From 1870s to 1890s he was considered one of the most influential persons in the circles of the Russian judicature. Practically during the whole period of this activity as a barrister he was a member of the Petersburg Bar's authorities, and for years its chairman. His Bar-mates often gathered at his home, discussing political matters and legal issues that they were interested in.

Holding in high esteem the privilege of internal self-governing of the Bar, Spasowicz used his authority to make the legal circles coherent, solidary and faithful to professional ethics. He defended the corporation from attempts to infringe its rights. He strove for the barristers to be admitted to preparatory proceedings.

In the years 1866–1895 Spasowicz was the barrister who most often defended in political trials. He was one of those who tried to defend the accused and not their ideas. His speeches in defence were published in a written form and broadly commented.

The counsel's career brought Spasowicz fame and fortune. Thanks to it he became one of the most influential Polish subjects of the House of Romanov. It should be also borne in mind that he joined the Bar forced by circumstances. He himself felt vocation for a scholar, a professor at the university, from which he was dismissed for political reasons.